

Sygn. akt II Ca 76/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Marzenna Ernest (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko D. T.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt I C 463/13

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w sprawie przed Sądem I instancji w zakresie rozprawy w dniu 26 września 2013 r. i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Świnoujściu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 26 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu w sprawie o sygn. akt I C 463/13 oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Powód (...) Bank, obecnie (...) S.A. w W. zawarł w dniu 07 grudnia 2005 r. z pozwaną D. T. umowę o korzystanie z karty kredytowej nr (...). Pismem z dnia 08 lutego 2012 r. powód wezwał pozwaną do spłaty zaległości w terminie 7 dni, pod rygorem wypowiedzenia powyższej umowy. Wskazał, że na jego wymagalne należności składają się: kapitał w wysokości 144,23 zł, odsetki od kapitału w kwocie 0,54 zł i prowizja banku w kwocie 6 zł. Wezwanie to zostało doręczone pozwanej w dniu 21 lutego 2012 r. Pismem z dnia 11 lutego 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.379,55 zł.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd zważył, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych przez umowę o kartę płatniczą wydawca karty płatniczej zobowiązuje się wobec posiadacza karty płatniczej do rozliczania operacji dokonanych przy użyciu karty płatniczej, a posiadacz zobowiązuje się do zapłaty kwot operacji wraz z należnymi wydawcy kwotami opłat i prowizji lub do spłaty swoich zobowiązań na rachunek wskazany przez wydawcę.

Sąd uznał także, że w tej sprawie zaistniały przesłanki do wydania wyroku zaocznego. Pomimo wydania wyroku zaocznego Sąd oddalił jednak powództwo, a to z uwagi na fakt, iż twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie budziły uzasadnione wątpliwości. Sąd wskazał, że powód w pozwie nie przedstawił żadnej kalkulacji dochodzonej od pozwanej kwoty. W tym zakresie powód powołał się jedynie na wyciąg z ksiąg bankowych nr (...) z dnia 04 lutego 2013 r. Wyciąg ten jest jedynym powołanym przez powoda dowodem na istnienie zobowiązania. Tymczasem dołączone do pozwu pismo nie jest wyciągiem z ksiąg bankowych. Zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Dołączony do pozwu wydruk nie jest podpisany i nie jest opatrzony pieczęcią banku. Z tego względu pozbawiony jest jakiegokolwiek waloru dowodowego. W związku z tym należność dochodzona pozwem jest całkowicie nieweryfikowalna. Ponadto Sąd zważył, iż w pozwie powód wskazał, że umowa została wypowiedziana pozwanej w dniu 11 maja 2012 r. Tymczasem do pozwu zostało dołączone pismo powoda z dnia 08 lutego 2012 r., w którym zawarte zostało wezwanie do zapłaty zaległości w terminie 7 dni, pod rygorem wypowiedzenia umowy. W piśmie tym wskazano również, że w przypadku braku spłaty w powyższym terminie pismo należy traktować jako wypowiedzenie umowy. Do pozwu zostało dołączone potwierdzenie doręczenia pozwanej pisma w dniu 21 lutego 2012 r. Sąd dostrzegł, że w piśmie z dnia 08 lutego 2012 r. wskazano, że wymagalna kwota zadłużenia wynosi jedynie 150,77 zł. Powód nie wyjaśnił w żaden sposób z czego wynika to, że w dniu 04 lutego 2013 r. zaległość pozwanej miałyby już wynosić 1.379,55 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżając go w całości, wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej D. T. kwoty 1.379,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następnego po dniu wystawienia wyciągu z ksiąg banku oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na jego wynik, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, skutkiem czego Sąd I stancji oparł orzeczenie na ustaleniach niezgodnych ze stanem faktycznym,
2. naruszenie art. 130 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez brak wezwania do przedłożenia wszelkich środków dowodowych stwierdzających istnienie roszczenia.

W uzasadnieniu apelujący podkreślił, że wyciąg z ksiąg bankowych nadal jest jednym z rodzaju dowodów, którym można posłużyć się w postępowaniu sądowym, nie został pozbawiony wartości dowodowej a jedynie wartości dokumentu urzędowego. Przede wszystkim dowód taki jest łatwiejszy do obalenia, gdyż korzysta jedynie z jednego domniemania prawnego. W przedmiotowej sprawie dowód nie został obalony, ponieważ pozwany nie zakwestionował istnienia i wysokości zobowiązania na nim ciążyącym. Tym samym powód nie miał przesłanek ku temu aby sądzić, że Sąd nie da mu wiary. Powód zaznaczył, że dla udowodnienia roszczenia przede wszystkim ważną rolę będzie odgrywała umowa nr (...) zawarta z pozwanym oraz ostateczne wezwanie do zapłaty pełniące funkcję wypowiedzenia. Powód wskazał również, że w przebiegu postępowania sądowego w niniejszej sprawie nie doszukał się przesłanek świadczących o kwestionowaniu istnienia i wysokości roszczenia. W szczególności pozwana nie uczestniczyła w rozprawie, nie sporządziła żadnego pisma procesowego, którym podnosiłaby zarzuty co do wniesionego powództwa, tym samym uznać można, iż nie kwestionowała istnienia roszczenia i jego wysokości. Ponadto zarówno z wezwania Sądu z dnia 02 lipca 2013 r., jak i późniejszej korespondencji Sądu nie wynikało, iż Sąd ma wątpliwości co do istnienia i wymagalności roszczenia powoda, jak również braków przedłożonej w toku postępowania dokumentacji. Wezwanie Sądu opiewało wyłącznie o obowiązek przedłożenia dokumentacji wskazanej w uzasadnieniu pozwu z elektronicznego postępowania upominawczego tj. wyciągu z banku i wezwania do zapłaty, co też powód uczynił. Dodał dalej, że Sąd

uznał przedłożone wraz z pozwem dowody za niewystarczające do uznania żądania pozwu za zasadne, nie dając powodowi możliwości udowodnienia roszczenia i rozwiania wątpliwości Sądu. Powód nie został zwłaszcza wezwany przez Sąd do przedłożenia dodatkowych wniosków dowodowych. Sąd Rejonowy w toku postępowania nie poddał wątpliwość prawidłowości wystawienia wyciągu z ksiąg banku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zainicjowana wywiedzioną apelacją instancyjna kontrola zaskarżonego orzeczenia wykazała potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie rozprawy w dniu 26 września 2013 r. i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy doszedł bowiem do przekonania, iż w sprawie zasza nieważność postępowania przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. - pozbawienie pozwanej możliwości obrony swych praw. Tego rodzaju uchybienie Sąd Okręgowy obowiązany jest wziąć pod rozwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.), niezależnie od tego, czy i która ze stron podnosi zarzut, ani od jego wpływu na treść wyroku. Odnosi się to także do postępowania uproszczonego.

Określając uchybienia procesowe, które sprawiają, że postępowanie jest dotknięte nieważnością, ustawodawca uwzględnił ich znaczny ciężar gatunkowy. W doktrynie przyczyny nieważności postępowania dzieli się tradycyjnie na dwie kategorie. Pierwsza, przyczyny wskazane w pkt 1-3, wiąże się z przesłankami procesowymi, a zatem z okolicznościami, których istnienie lub nieistnienie decyduje o możliwości rozpoznania w określonym postępowaniu danej sprawy przez dany sąd (J. Jodłowski (w:) J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 70). Dotyczą one sądu, stron oraz przedmiotu sprawy. Druga obejmuje pozostałe przyczyny (pkt 4-6). Chodzi tu o dopuszczenie się przez sąd pierwszej instancji rażących wadliwości postępowania, skutkujących między innymi pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5) k.p.c.). Zawarte w tym przepisie sformułowanie jest bardzo ogólne. Określenie możliwych wchodzących w rachubę sytuacji pozostawione zostało dorobkowi judykatury.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pierwotnie przyjmowano, iż pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw, prowadzące do nieważności postępowania, polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, *Nowe Prawo* 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 Nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które stoi na stanowisku, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415, z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych poglądów wynika, że wstępnym warunkiem omawianej nieważności postępowania są uchybienia formalne sądu, w wyniku których strona pozbawiona zostaje możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych, wniosków dowodowych i zarzutów.

Sąd winien więc zbadać czy w następstwie procesowych uchybień nastąpiło na istotnym etapie procesu wyłączenie zasady dyspozycyjności strony i stwierdzić, czy wadliwość ta występowała już do końca postępowania w danej instancji. Trzeba więc zauważyć, że przesłanką nieważności postępowania, ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa a tym pozbawieniem, nieistotne jest natomiast, czy z czyjejkolwiek winy oraz przez kogo prawo zostało naruszone (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1937 r., C III 509/37, *Zb. O.* 1938, nr 325).

Według art. 214 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo gdy nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Sformułowanie tego przepisu, a zwłaszcza użycie formy rozprawa ulega odroczeniu, czyni oczywistym wniosek, że odroczenie rozprawy następuje z urzędu, jeżeli nieobecność wezwanej strony (lub jej pełnomocnika, a także interwenienta ubocznego i prokuratora oraz innych uczestników postępowania) została spowodowana jedną z przyczyn określonych w przepisie, w tym między innymi nieprawidłowością w doręczeniu stronie wezwania.

Zgodnie z art. 149 § 2 k.p.c. o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia, przy czym stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie, a wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem, zaś w wypadkach pilnych termin ten może być skrócony do trzech dni. W myśl art. 135 § 1 k.p.c. doręczenia dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy, lub tam gdzie się adresata zastanie. Jeżeli stroną jest osoba fizyczna doręczenia dokonuje się tej osobie (art. 133 § 1 k.p.c.). Stosownie zaś do art. 139 § 1 k.p.c. w razie niemożności doręczenia pisma bezpośrednio adresatowi lub w sposób określony w art. 138 k.p.c., pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, a doręczane w inny sposób - w urzędzie właściwej gminy, a zawiadomienie o tym należy umieścić na drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej. Jednak podstawowym warunkiem skuteczności takiego zastępczego doręczenia jest, aby adresat mieszkał pod wskazanym adresem. Doręczenie przewidziane w art. 139 § 1 k.p.c. oparte jest bowiem na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo.

Brak adnotacji operatora pocztowego, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem lub wyprowadził się nie sankcjonuje wadliwego doręczenia, zwłaszcza, że doręczyciel może nie wiedzieć, kto mieszka pod wskazanym adresem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2009 r., IV CNP 87/08, LEX nr 603176).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy, nie można pominąć sytuacji procesowej, w jakiej znalazła się pozwana w związku z doręceniem jej odpisu pozwu z załącznikami oraz zawiadomienia o terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Doręczenia tego Sąd Rejonowy dokonał na adres wskazany w pozwie, mianowicie (...)-(...) Ś., ul. (...). Pomimo podwójnego prawidłowego awizowana przesyłki sądowej, pozwana nie podjęła korespondencji w terminie (k. 31). W stosunku do doręczenia tych dokumentów Sąd I instancji zastosował więc tryb doręczenia zastępczego, o którym mowa w art. 139 § 1 k.p.c. uznając, iż korespondencja doręczona została w sposób prawidłowy (k. 32). Nieobecność pozwanej na rozprawie w dniu 26 września 2013 r. oraz nieustosunkowanie się przez nią do twierdzeń pozwu powodowała wydanie w stosunku do niej wyroku zaocznego.

Analiza akt postępowania doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, iż korespondencja ta nie została doręczona pozwanej w sposób prawidłowy i skuteczny, albowiem doręczenie nastąpiło na nieprawidłowy adres. Jak wynika z zaświadczenia systemu informatycznego PESEL pod adresem, na który Sąd I instancji dokonał doręczenia pozwana zamieszkiwała w okresie od 4 sierpnia 1986 r. do dnia 16 września 2011 r. (k. 57), a więc już nawet nie w dacie złożenia przez powoda pozwu w tej sprawie w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Wskazanie przez powoda nieprawidłowego adresu pozwanej było zresztą przyczyną, dla której Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie (sygn. akt VI Nc-e 551209/13) stwierdził brak podstaw do wydania w tej sprawie nakazu zapłaty (k. 8). Okoliczność ta umknęła jednak uwadze Sądu Rejonowego. W rezultacie, wobec tego, że korespondencja nie została nadana na aktualny adres zamieszkania pozwanej, nie została ona zawiadomiona o terminie rozprawy. Nie został też jej doręczony w sposób skuteczny odpis pozwu. Jeżeli zaś strona na skutek wadliwości procesowych sądu nie mogła uczestniczyć i nie uczestniczyła w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, to zachodzą podstawy by przyjąć, że strona ta została pozbawiona możliwości obrony swych praw (wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 sierpnia 2013 r., I ACa 247/13, LEX nr 1363399). Zdaniem Sądu odwoławczego bez znaczenia pozostaje fakt wydania w niniejszej sprawie wyroku korzystnego dla pozwanej. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt IV CZ 94/13 (LEX nr 1388479), bez znaczenia dla dopuszczalności rozważania z urzędu przez sąd apelacyjny nieważności postępowania przed sądem pierwszej

instancji jest to, która ze stron wniosła apelację. Kwestię tę sąd apelacyjny rozważy bez względu na to, którą ze stron dotknęły skutki nieważności postępowania.

Argumentując jak powyżej Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem I instancji w zakresie rozprawy w dniu 26 września 2013 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Świnoujściu.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy dokona doręczenia odpisu pozwu z załącznikami oraz zawiadomienia o terminie rozprawy na prawidłowy adres pozwanej i odnosząc się do istoty sprawy, oceni całość zgromadzonego w sprawie materiału przez pryzmat zasadności roszczeń powoda, w aspekcie właściwych przepisów prawa materialnego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy orzeknie również o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w sentencji.